Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 89 | Lwów, Czwartek dnia 17 Kwietnia 1924 | Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. z dostawą do domu 6,500.000 mp, z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp, w innych państw. 10,000000 mp
CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr, Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno 1 sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Podstawowy filar Rzeczypospolitej.

Manifestacyjne zebranie inauguracyjne Banku Polskiego.

Mowa Premiera Grabskiego.

CZEM JEST BANK POLSKI.

Warszawa. (Pat.) Premjer Grabski otwierając zebranie założycielskie Banku Polskiego wygłosił następujące przemówienie: (Podajemy w obszernem streszczeniu. — Red.) Stajemy się świadkami narodzin jednego z najistotniejszych organizmów życia społecznego regulującego obrót pieniężny. Stajemy się współtwórcami we wzniesieniu jednego z najbardziej podstawowych filarów gmachu każdej państwowości współczesnej filaru zdrowego pieniądza. Wskutek braku zdrowego pieniądza wysiłki zarówno społeczeństwa jak i rządu szły na marne. Nareszcie jednak stanęliśmy wobec tej mety niespodziewanej dla nas samych i obliczyliśmy obecnie siły wprowadzone w grę, na których może być oparty zdrow pieniądz.

BOGATE ZAPASY SKARBU.

Istotnie to, co nagromadziliśmy, jest tylko cząstką tego, czem dziś rozporządzamy, i co nagromadziliśmy w skarbie narodowym stopniowo w ciagu lat 5-ciu, a co przedstawia sumę 82 miljony franków złotych w kruszcu szlachetnym złotym. Nie licząc srebra w kosztownościach mamy 30 miljonów franków, razem 112 miljonów franków złotych. Co teraz przybyło w postaci kapitału akcyjnego wynosi 111 miljonów franków złotych a pozatem rząd rozporządza 80 kilku miljonami franków złotych w walutach obcych. Wreszcie uzyskał rząd w ostatnich czasach pożyczkę zagraniczną, z której po potrąceniu tego, co będzie potrzebował na razie, będzie mógł wprowadzić w najbliższych miesiącach w grę jeszcze 60 miljonów franków złotych, **razem 356 miljonów franków złotych, której to sumy zapas dawniejszy stanowi jedną trzecią a dwie trzecie jest zdobyczą ostatnich dwu miesięcy.**

JAK DZIAŁAŁ RZĄD?

To co się stało, jest wynikiem harmonijnego współdziałania społeczeństwa i rządu. Ale ani obce ani własne społeczeństwo nigdy nie byłoby w stanie zaufać temu nowemu tworowi pod nazwą Banku polskiego, gdyby uprzednio nie były stworzone warunki temu sprzyjające. Rząd musiał najpierw dać faktyczną gwarancję, że ten nowy instytut emisyjny tj. Bank Polski nie będzie przedmiotem ciągłej natarczywości kas rządowych. Nie było rzeczą możliwą tworzenie zdrowego pieniądza, złotego polskiego przedtem, zanim by się nie doprowadziło do zdrowia tej zdawałoby się skazanej na nieuleczalną chorobę marki polskiej.

BYT ZŁOTEGO POLSKIEGO ZABEZPIECZONY

A teraz czego mogliśmy się spodziewać od społeczeństwa. Społeczeństwo daje rządowi środki do działania i rząd działa tylko w tym zakresie, w jakim te środki starczą. Jeżeli w tej psychice nasz naród i społeczeństwo wytrwa, w takim razie nie zaistnieją nigdy te warunki, które były dotąd i które doprowadziły do zguby markę polską. **Złoty polski będzie zawsze mógł sam się bronić i żadne niebezpieczeństwo dla niego nie powstanie.** Powstanie Banku Polskiego jest dowodem, że w społeczeństwie naszem tkwią wielkie siły.

DZIEJOWY CZYN NARODU.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że gorszej chwili jak ta, w której jednocześnie wiele wymagano świadczeń podatkowych ze strony społeczeństwa, trudno było wybrać. A jednak, ta chwila ciężka i zła, to była chwila jedyna, bo właśnie Bank Polski mógł powstać tylko wtedy, kiedy jednocześnie drogą silnego opodatkowania zabezpieczane było to, żeby nie trzeba było rachować na sanację skarbu przy pomocy dochodów z Banku Polskiego powstałych. I nie można było sobie inaczej tej rzeczy wyobrazić jak tylko przez zespolenie tych dwu momentów razem. I kiedy wiele momentów dziejowych zostało zmarnowanych, tylko przez niedoprowadzenie natężenia ofiary całego społeczeństwa do wielkości celu, dziś inną mamy psychikę, dziś możemy spojrzeć na inne narody wokół nas się znajdujące, jak ludzie, których stać na czyn większy jeszcze, niż postawione przez nas zamiary (huczne oklaski).

PAŃSTWOWO-TWÓRCZA ROLA BANKU POL.

Bank Polski ma zabezpieczyć zdrowy pieniądz. A więc co on ma robić? Ma on dać korzyści powszechne, ma dać korzyści tym, którzy kochają nasze państwo i chcą mu służyć, ale i tym, którzy się odnoszą do niego nieufnie lub nawet ujemnie. On ma przynieść pożytek i korzyść nawet tym, którzyby nie chcieli żeby to państwo istniało. W tem będzie wielka jego siła i potęga, **będzie siła twórcza narodu (oklaski). On pogodzi wielu z tem, że państwo jest i będzie i rozproszy te wszystkie siły, któreby chciały, żeby go nie było.**

WIARA W TRWAŁOŚĆ DOKONANEGO DZIEŁA.

W dalszem harmonijnem współdziałaniu społeczeństwa i rządu, tak jak przy tworzeniu tego Banku potrzebne jest skupienie jednych i drugich sił nie pod kątem widzenia poszczególnych interesów, ale wielkiego celu. Stanie się to wtedy możliwe, kiedy rządowi i społeczeństwu, powołanemu do stworzenia tego wielkiego dzieła, przyświecać będzie świadomość, że zrobił się ten Bank Polski nie dla tych lub innych części lub sfer społeczeństwa, ale dla Polski samej.

Mam najgłębsze przekonanie, że jak dotychczas, i teraz się uwidoczniło takie współdziałanie rządu i społeczeństwa i że jest ono możliwe do osiągnięcia i na przyszłość. Z całem zaufaniem odnoszę się do tego wielkiego zgromadzenia założycieli, które ma przystąpić do pierwszej czynności, mianowicie do wyboru Rady Nadzorczej, do czego dzisiejsze zebranie jest powołane (huczne brawa, długotrwałe oklaski, głosy: niech żyje pan prezes Władysław Grabski).

—oo—

OWACYJNE PRZYJĘCIE MOWY PREMIERA.

Warszawa. (AW). Zebranie inauguracyjne Banku Polskiego stało się wielka manifestacją. — Sala Filharmonji była wypełniona po brzegi. Obecni byli przedstawiciele rządu, posłowie, senatorowie, przemysłowcy, bankierzy i inteligencja. — Na estradzie znaleźli się członkowie Komitetu Organizacyjnego. O 10.30 przybył premjer Grabski, powitany entuzjastycznie. Zagaił p. Karpiński. Akt rejentalny spisywał notarjusz p. Borowski. Następnie przemówił premjer Grabski. Po przemówieniu premjera (przytoczonem powyżej — Red.) długo niemilknące oklaski trwały 5 minut. Towarzyszyły im okrzyki „Niech żyje Grabski, twórca Banku Polskiego“, „Niech żyje czysty człowiek“.

Wiele osób ogarnęło prawdziwe wzruszenie. Z kolei przemawiał p. Karpiński, który stwierdził, że całe społeczeństwo wzięło udział w tworzeniu Banku Polskiego, odkładając na bok namiętności socjalne i waśni partyjne. Następnie p. Zygmunt Chrzanowski odczytał sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego.

SKŁAD RADY NADZORCZEJ BANKU POLSK.

Wrszawa. (Pat.) Na zebraniu założycielskiem Banku Polskiego wybrani zostali do Rady nadzorczej: Kazimierz Bajoński, Zygmunt Chrzanowski, Alfred Falter, Henryk Grohman, Bogusław Herse, Henryk Kaden, Kazimierz Fudakowski, Stefan Przanowski, Roman Rybarski, Jan Kanty Steczkowski, Tadeusz Tomaszewski i Józef Żychliński. Na zastępców: Stanisław Sużycki, Paweł Geisenheimer, Edward Natanson. Do komisji rewizyjnej: Stanisław Lipiński, Stefan Benzef, Leopold Skulski, Romuald Mielczarski i Stefan Laurysiewicz. Na zastępców: Zenon Stawiński, Seweryn Smulski i Tomasz Kociatkiewicz.

O czem mówi Kraków?

Echa wypadków 6 listopada. — Afera Abłamowicza. — Panama przy budowie P. K. O. — Zapowiedź nowej „senzacji". — Sprawa dóbr żywieckich.

(Od naszego korespondenta).

Kraków, 14 kwietnia.

Opinja publiczna podwawelskiego grodu ma trzy senzacje. Pogawędkę uporczywą o każdej porze, przy rannych pismach czy wieczornych zebraniach stanowi tylko temat: wypadki 6 listopada, afera bombowa Abłamowicza — panama przy budowie P. K. O. w Krakowie.

Wypadki 6 listopada wybiły się na plan pierwszy, a to z tytułu przyjazdu nadzwyczajnej komisji sejmowej do Krakowa. Komisja przybyła tu z Borysławia, a po załatwieniu swych trzydniowych czynności, wyjechała do Tarnowa. Komisji przewodniczy pos. Kozłowski (N. D.), referentem dla wypadków krakowskich jest pos. dr. Putek (Zw. Lud. Nar.) Członkami komisji pos. Mączyński (N. D.), pos. Libermann (P. P. S.), pos. Wichliński (N. P. R.) i pos Gruszka (Piast). Komisja w Krakowie badała sprawę nadzwyczaj precyzyjnie, przesłuchała masę ludzi, wojewodę Gałeckiego, generała Czikla, dyrektora policji dra Rętkiewicza, refer. bezpiecz. publ. przy wojew. dra Broszkiewicza, dyrektora kolei Prachtla, całą falangę urzędników policyjnych, komendantów oddziałów wojskowych, świadków. Komisja miała uzgodnić się przedewszystkiem w przekonaniu, że o jakimś „spisku zorganizowanym" mowy nie ma, że wypadki potoczyły się odruchowo, że do radykalnych zarządzeń władz nie było najmniejszego powodu.

Stwierdzono, że od p. Gałeckiego począwszy, a skończywszy na ostatnim człeku, który miał coś do gadania, nikt się o spokój w Krakowie nie obawiał, tylko władze warszawskie, względnie sam p. Kiernik chciał pokazać „żelazną rękę" — zabawić się chciał w „badeniucha", małpując niegdyś rządzącego kacyka galicyjskiego hr. Kazimierza Badeniego. Stwierdzono, że wiele osób aresztowano niewinnie, o czem już i minister sprawiedliwości Wyganowski mówił w sejmie. Wbrew bajkom endeckim, rozsiewanym, jakoby robotnicy obdzierali rannych oficerów, skonstatowano kłamstwo, a nawet jeden z oficerów zeznał, że raniony i przeniesiony do domu robotniczego, spotkał się z nadzwyczajnem traktowaniem bez zarzutu, a robotnicy na rękach przenieśli go do automobilu szpitalnego.

Co ostatecznie zadecyduje komisja, jakie wnioski postawi w tej sprawie w sejmie, trudno się było dowiedzieć, bo komisja poza skromnemi komunikatami do prasy, zapinała się na wszystkie guziczki i nawet swym „mężom" politycznym odmawiała informacji. Zauważono tylko, że piastowiec poseł Gruszka, bardzo miał mine rzadką i niepocieszną.

Druga senzacją, to afera bombowa Abłamowicza, niegdyś oficera W. P., a dziś adwokata, wspólnie z dr. Fischerem, prowadzącego kancelarję adwokacką w Krakowie. Co do tego pana, to stwierdzono tylko że był w „Strzelcu", skąd go wydalono za sprawki nielicujące z godnością strzelca.

Złodziej strychowy wyręczył policję w odkryciu magazynu ze środkami wybuchowemi i bronią, którą Abłamowicz przechowywał — według zdania endeków — „jako kolekcjoner". Policja ograniczyła się tylko do przymknięcia pana mecenasa i śledzi za nićmi sprawy. O tem, żeby sprawę zatuszowano, ze względu na stosunki rodzinne i towarzyskie Abłamowicza, nie może być mowy.

Małuczko, a dowiemy się jakoś szczegółów, dotyczących przeznaczenia kilogramowych pakunków dynamitu i ekrazytu w domu przy ul. Kochanowskiego 25 w Krakowie i jak się miało rozwijać w przeznaczeniu to „kolekcjonerstwo" endeckie.

Co za cudowne baśnie krążą po Krakowie na temat panamy przy budowie P. K. O. w Krakowie!? Kradziono, co tylko można było zabrać na wozy i z tego budowano wille, czy mniej zbytkowe domeczki. Dotychczas kilkanaście osób aresztowano, nie zważając na to, że... „święta nadchodzą i czeka na nich w domu święcone". Gdyby tak zaczęto robić naprawdę i wszędzie porządek, tobyśmy z plagi powojennych rozluźnień etycznych nieco się otrząsnęli.

Obok wspomnianych, Kraków spodziewa się nowej senzacji. Mówią o aferze, na której skarb państwa miljardowe poniósł straty, a ta jest sprawa fabryki skór w Tyśmienicy. Zabłysnąć ma w tem (znowu?) p. Kucharski, sen. Adam(?), dyr. banku ziemskiego w Krakowie Bieżeński i syndyk adwokat dr. Lisowski z Krakowa. Te rzeczy rozchodzą się z opowiadania b. dyrektora syndykatu koszykarskiego Bergla, który miał nawet w tym kierunku zrobić doniesienie do prokuratorji, tylko sprawa już... bardzo długo zalega.

Sprawa dóbr żywieckich i przyjęcia ich na własność państwa polskiego ożywia się na nowo. Najstarszy syn b. arcyksięcia Karola Stefana, Karol Olbracht Habsburg, ożeniony z synową wdową po K. Badenim, Szwedka z rodu, wydał broszurę w tej sprawie. Broszura nieścisła i tendencyjna, rzecz prosta, spotka się z odpowiedzią bardzo kompetentnej osoby i ogłoszona zostanie również drukiem. Do sprawy tej trzeba będzie jeszcze powrócić.

S.

—oo—

Walka premiera Grabskiego z „Lewiatanem".

Veto premiera przeciw składowi władz Banku Polskiego. Premier w obronie reprezentacji drobnych akcjonarjuszy.—Prezydent podziela pogląd premiera.

Warszawa, 14. IV. Tel. wł. (G) Wobec tego, że w czasie wyborów do Rady nadzorczej i do innych ciał wykonawczych Rady Banku Polskiego przeszła lista Związku organizacji gospodarczych, przemysłowych, górniczych, handlowych i finansowych (Lewiatan) a nie lista komitetu organizacyjnego Banku uzgodniona z prem. Grabskim, lista ta nie będzie zaakceptowana przez prezydenta Rzplitej. Przypominamy, że onegdaj w rozmowie z przedstawicielami Lewiatana prem. Grabski zaznaczył, że rząd domagać się musi aby drobni akcjonarjusze (przedstawiający inteligencję pracującą, kooperatywy i związki były proporcjonalnie reprezentowane i nie zgodzi się na to, by ta ofiarna mniejszość była zmajoryzowana; jednocześnie uprzedził premjer przedstawicieli Lewiatana, że w razie gdyby się upierali przy swojem stanowisku, to skorzysta z przysługującego mu prawa jako ministrowi skarbu i w powołaniu na art 27 statutu Banku założy veto. Tak się też stało; prem. Grabski przyjęty był dziś wieczorem przez prezydenta Rzplitej i złożył mu relację z przebiegu zebrania akcjonarjuszy oraz wyraził swój pogląd na wynik wyborów i na konieczność reprezentacji zmajoryzowanej mniejszości. Jak słychać, prezydent zgodził się z tem stanowiskiem na skutek czego prem. Grabski wystosować ma jutro pismo do prezesa komit. organizacyjnego Banku Polskiego p. Karpińskiego z wnioskiem o ponowne dokonanie wyborów.

Otwarcie konferencji angielsko-rosyjskiej.

Programowe przemówienie Mac Donalda. — Odpowiedź Rakowskiego. Sowiety domagają się rewizji traktatów międzynarodowych.

Londyn, (Pat.) W mowie otwierającej pierwsze plenarne posiedzenie konferencji rosyjsko-angielskiej, premier Mac Donald, jako przewodniczący konferencji, podniósł trzy zasadnicze punkty, któremi ma się zająć konferencja. 1) Zlikwidowanie zobowiązań przeszłych. 2) Osiągnięcie porozumienia co do uprawnień i zobowiązań wiążących oba kraje. 3) Stworzenie podstawy do jak najszybszego wznowienia pokojowych i korzystnych dla obu państw stosunków. Mówiąc o zobowiązaniach, wynikających z traktatów zawartych pomiędzy poprzednimi rządami rosyjskimi a Anglją, oświadczył premjer, że traktat dotychczasowy handlowy zastąpić należy ugodą handlową i omówić pewne dodatkowe art. uzupełniające. Rząd angielski życzyłby sobie także omówienia kwestji propagandy i wogóle aktów nieprzyjaznych. Premjer nie kwestjonuje prawa Z. S. S. R. do stanowienia o takiej czy innej formie rządu rosyjskiego, ale trwa na stanowisku, że pierwszym warunkiem przyjaznych stosunków jest uznanie przez rząd sowjetów żądań zaniechania pośredniej lub bezpośredniej akcji propagandystycznej wśród obywateli państwa angielskiego zarówno na ziemi angielskiej, jak i po za jej granicami. Dotykając sprawy różnych konstytucji i metod rządzenia premjer podniósł, że w ciągu całego trwania konferencji, delegacja pamiętać powinna o metodach rządzenia przyjętych w Anglji. Mówiąc o stosunku swym do Zinowjewa, Mac Donald oświadczył, że ze stosunków tych wyciągnął poważne konsekwencje dla siebie i swego rządu. Decydującym czynnikiem w rokowaniach będzie dobra wola.

W odpowiedzi na mowę Mac Donalda przewodniczący delegacji rosyjskiej Rakowski zaznaczył, że delegacja rosyjska przybyła z szczerem dążeniem do osiągnięcia w konferencji pozytywnych rezultatów. Sowjety gotowe są przystąpić do rozbrojenia w jak najszerszym zakresie o ile tylko inne mocarstwa pójdą za ich przykładem. Sowjety nie zgadzają się z charakterem działalności Ligi Narodów, lecz przystąpiłyby do organizacji międzynarodowej, która wykluczałaby wszelkie represje. Sowjety domagają się rewizji traktatu wersalskiego i innych traktatów oraz zorganizowania Ligi wedle zasad socjalizmu.

WYJAZD PREZYDENTA DO SPAŁY.

Warszawa, 14. IV. Tel. wł. (G) W piątek o g. 10 rano prezydent Rzplitej wraz z rodziną udaje się do Spały na okres Świąt Wielkanocnych. Gościem prezydenta będzie prem. Grabski.

Wersje na temat zmian na placówkach dyplomatycznych.

Warszawa 14 IV. Tel. wł. (G) Ostatnią senzacją w kuluarach sejmowych przed wyjazdem posłów na ferje świąteczne był szereg zapowiedzianych zmian na placówkach dyplomatycznych za granicą. Wśród nazwisk, jakie wymieniano, powtarza się uporczywie nazwisko posła J. Dąbskiego, jako rzekomego kandydata na stanowisko posła polskiego w Washingtonie i p. Romana Dmowskiego, jako kandydata na ambasadora w Londynie po zamierzonem ustąpieniu p. Skirmunta. — Kandydatura p. J. Dąbskiego była w swoim czasie aktualna, w obecnej jednak sytuacji p. Dąbski, jak się od niego dowiadujemy, nie zamierza opuszczać areny parlamentarnej; kandydatura zaś p. Dmowskiego wywołuje słuszne zdumienie, gdyż w obecnym układzie stosunków politycznych w Anglji, p. Dmowski byłby osobistością raczej utrudniającą pomyślny rozwój stosunków polsko-angielskich.

Blizkie zmiany w delegaturze polskiej przy Lidze Narodów.

Warszawa 14 IV Tel. wł. (G) Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Min. min. spr. zagr. Zamoyski wystąpić ma z wnioskiem nominacji b. min. p. Aleks. Skrzyńskiego na stanowisko delegata przy Lidze Narodów. Jednocześnie z tą nominacją nastąpić ma — jak się dowiadujemy — zasadnicza zmiana dotychczasowego sposobu opracowywania i przygotowywania w centrali M. S. Z. materjałów dla delegacji naszej w Genewie. Ma więc być utworzone specjalne biuro dla spraw L. Narodów, na którego czele stanąłby jeden z wytrawnych członków naszej służby dyplomatycznej.

ODZNACZENIE ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Warszawa. (Pat.) Jego Eminencji ks. arcybiskupowi Cieplakowi przyznano odznakę honorową wojskową za wybitne zasługi godnego pasterza w Rosji w latach 1917 do 1919.

ARCYB. CIEPLAK WYJEŻDŻA DO RZYMU.

Warszawa. (AW.) „Kur. Czer." donosi, że arc. Cieplak wyjeżdża do Rzymu. Po powrocie do Polski arc. Cieplak obejmie jedno z arcybiskupstw.

Dyplomatyczne toasty.

Warszawa. (Pat.) W dniu 14 bm. w poselstwie czesko-słowackiem odbył się objad wydany przez generała Holly'ego, attache wojskowego w poselstwie republiki czesko-słowackiej. Obecni byli: minister spraw wojskowych, szef sztabu, gen. przedstawiciele wojskowości polskiej, minister pełnomocny Francji i attache wojskowi wszystkich państw. Podczas objadu, gen. Holly wygłosił przemówienie, w którem wyraził w imieniu swem i narodu czesko - słowackiego podziw dla armji polskiej, złożył życzenia z powodu wielkiego zwycięstwa na polu ekonomicznem a zakończył toast okrzykiem na cześć ministra spraw wojskowych, armji polskiej i narodu i państwa polskiego. W odpowiedzi minister spraw wojskowych gen. Sikorski zaznaczył, że głównem zadaniem armji polskiej jest utrwalenie i obrona pokoju. Dalej podniósł, że naród polski zawsze z podziwem patrzył na naród czeski, na jego zwartość wewnętrzną, pracowitość, celowość i konsekwencję, z jaką realizuje własną ideje państwową. I wniósł toast na cześć generała armji, narodu i państwa czesko-słowckiego.

—oo—

ZAPOWIEDŹ REWIZJI WYROKU KIJOWSKIEGO.

Moskwa. (AW.) Wyrok w sprawie profesorów i uczonych zasądzonych w Kijowie nie jest ostateczny, Całą sprawę skierowano do sądu najwyższego Ukrainy sowieckiej w Charkowie celem ponownego rozpatrzenia.

TROCKI ZNOWU... MÓWI.

Moskwa. (Pat.) Trocki po przyjściu do zdrowia, wystąpił pierwszy raz publicznie w Tyflisie gdzie przemawiał o sytuacji międzynarodowej. Wyraził on przekonanie, że rewolucja w Niemczech nie będzie odłozona na dłuższy przeciąg czasu. Rokowania angielsko sowieckie uważa mówca za punkt podstawowy, dzięki któremu wzmocni się pozycja robotników angielskich. — W kwestji długów carskich Rosja stoi na stanowisku odmownem, Trocki zaznaczył, że jest przeciwnikiem wojny, ale armia czerwona — jak się wyraził — obok wyposażenia technicznego, ma także siły moralne, jakich nie mają inne armie. Wreszcie oświadczył, że nie wierzy bezpośrednio w wojnę, dodał jednak: nie gwarantuję za to, że wojny nigdzie nie będzie. Rumunja ma armję, my mamy ją również, a te armje muszą być do czegoś użyte.

Londyn. (Pat.) Przemówienie Trockiego, wygłoszona w Tyflisie, wywołała w tutejszej prasie zdumienie. Prasa podkreśla szczególnie ten zwrot, w którym Trocki zarzucił rządowi Mac Donalda brak zasad działania. Pisma zaznaczają, że Trocki wykazał całkowicie brak taktu, wygłaszając podobne słowa w chwili otwarcia konferencji angielsko-rosyjskiej.

NOWA GRECJA.

Ateny. (Pat.) Państwo greckie będzie nosiło nazwę Hellinica Politia jak starożytna republika ateńska. Uchodźcy z Azji mniejszej i Tracji odegrali w plebiscycie wielką rolę, głosując za republiką. Liczba oddanych przez nich głosów wynosiła 2.000. Powodzenie idei republikańskiej w Peloponezie ostatniej ostoi rojalistów, przeszło oczekiwanie, gdyż 40% głosów oddano za republiką.

ZGODA RZĄDU RZESZY NA PROJEKT REPERACYJNY.

Berlin. (Pat.) Gabinet Rzeszy, prezydenci państw związkowych, oraz premjerzy gabinetów tych państw osiągnęli całkowite porozumienie co do sprawozdania rzeczoznawców. „Berliner Tageblatt" zaprzecza wiadomości o projektowanem wysłaniu delegatów do Paryża. Rząd niem. wyśle jedynie notę wyrażającą zgodę na wspólne uregulowanie kwestji odszkodowań.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE WE FRANCJI

Paryż. (Pat.) Przygotowane zostały już 4 listy wyborcze w najważniejszym okręgu wyborczym, Seine l'Oise. Byli ministrowie Reibel i Coirat połączyli swoją listę z listą Tardieu, który dotychczas był w silnej opozycji do gabinetu Poincarégo.

—oo—

WYGRANE LOSY POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa. (Pat.) W pierwszem ciągnieniu premjówki pożyczki dolarowej wylosowane premje padły na następujące numery: premja 40.000 dolarów na nr. 767.182; po 8.000 dolarów wygrały numery: 583.838 i 609.987; po 3.000 dolarów wygrały: 426.968 i 136.896; po 1.000 dolarów: 934.264, 268.289, 056.391, 641.829, 717.981, 572.150, 329.151, 470.934, 273.371, 046.032. Urzędowa tabela wygranych ogłoszona zostanie później poczem nastąpi niezwłoczna wypłata wygranych w efektywnych dolarach.

Warszawa. 14. IV. Tel. wł. (G) Główna wygrana 40.000 dolarów padła w pierwszem ciągnieniu premiówki dolarowej na nr. 767.182. Zaznaczyć należy, że numer ten nie został sprzedany wygrana zatem przypadnie rządowi w udziale.

Na krawędzi dnia.

PORTRET PIŁSUDSKIEGO.

Jakiś zakapturzony członek endeckiego Ku-Kux-Clanu wszedł do Wydziału Prasowego w Warszawie i z przerażeniem ujrzał portret Piłsudskiego, groźnie wiszący na ścianie.

Przeżegnał się trzy razy i wszedł do drugiego pokoju. Ale tu, o zgrozo, znowu portret Piłsudskiego.

— Może się zapomnieli — pomyślał i wszedł do trzeciego pokoju.

— No może już koniec — zawołał spoglądając ze złością na twarz wąsatego komendanta — i zapukał do czwartego pokoju. Ale ledwie otworzył drzwi, gdy pierwsze jego wejrzenie padło — na portret Piłsudskiego.

Rozwścieklony antybelwederczyk nacisnął czapkę na uszy, pobiegł co tchu do „Rzeczypospolitej", która całą jego żółć wylała na pierwszej stronicy swego cennego pisma.

Czy w ten sposób poszkodowany endek uzyska pełną satysfakcję, wątpimy. Zdaje się, że autor tych żalów p. B. D. lepiej zrobi, gdy się zwróci do Mikołaja Mikołajewicza w Paryżu, posyłając mu list następującej treści:

„Wasze Wysokoje Imperatorskoje Wieliczestwo. — W widu toho, czto ja w Warszawie nikak nie mog najti waszaho portreta, tolko etoho niebłagonadiożnaho Piłsudskoho, imieju cześtj poklonitsa Wam i prosit', by Wasze Wysokoje Imperatorskoje Wieliczestwo izwolili pożałowat' paskorjeje w Warszawu."

Za skutek ręczę. Na pewno dostanie godność czynownika „dla osobych poruczenji" i będzie miał dość sposobności do walki z portretami Piłsudskiego. Na razie niech siedzi cicho i korzysta z praw mniejszości narodowych.

K.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 15. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	735·4 mm	734·8 mm	734·6 mm
Temperatura .	+ 1·2°C	+ 9·6°C	+ 7·4°C
Kierunek wiatru	SSW	SW	SSE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	3	8	14

Temperatura najwyższa + 11·8, najniższa + 0·8.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kaliksta m.; gr. kat. Nykity. Jutro rz. kat. Wieczerza Pańska; gr. kat. Josyfa pr. — Wschód słońca 4·32; zachód 6·15.

Teatr Wielki.

Środa „Traviata" (ostatni występ Sari).
Czwartek, Piątek, Sobota teatr zamknięty.
Niedziela o godz. 7-mej „Carmen".
Poniedziałek o godz. 3·30 „Ptak", o godz. 7-mej „Madame Butterfly".
Wtorek „Prorok".
Środa „Kolega Crampton" (po raz ostatni)

Teatr Mały.

Środa „Świderek".
Czwartek, piątek, sobota zamknięty.
Niedziela o godz. 7-mej „Bęben".
Poniedziałek o godz. 3·30 „Na łeb na szyję", o godzinie 7-maj „Bęben".
Wtorek „Bęben".
Środa „Bęben".

Teatr Nowości.

Środa „Mädi".
Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela o godz. 7-mej „Katja tancerka".
Poniedziałek o godz. 3-ej „Mikado", o godz. 7-mej „Królowa Montmartru".
Wtorek „Mädi".
Środa „Mädi".

Teatr Bagatela.

Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Käys, B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 w

Kino „APOLLO". Dziś „Prawo Koranu" i „Sztuka podobania się mężczyznom".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Kobieta z miljonami, czy strzał w operze paryskiej.

Ze Lwowa.

— **„Gwiazda" lwowska** złożyła w Szefostwie duszparterstwa D. O. K. VI. kwotę 50 miljonów marek na wykonanie tablicy pamiątkowej Romualda Traugutta w 60 rocznicę jego męczeńskiego zgonu na stokach cytadeli warszawskiej.

— **Święta wielkanocne w wojsku polskiem.** W instytucjach i biurach wojskowych urzędowanie ma trwać do piątku 1 popoł. Dzień 19, 20 i 21 wolny od zajęć. Z urlopów od 19 do 22 włącznie może korzystać 50% oficerów i 10% szeregowców.

— **Ruch kolejowy w okresie świąt.** W okresie świątecznym począwszy od czwartku 17 kwietnia do wtorku 22 kwietnia włącznie będą uruchomione następujące pociągi pasażerskie: między Krakowem i Lwowem pociąg osobowy nr. 27 (przyjazd do Lwowa 6.30) i nr. 30 (odjazd ze Lwowa 23.55). Między Rozwadowem i Przeworskiem nr. 1221 (odjazd z Rozwadowa 13.52) i nr. 1222 (odjazd z Przeworska 13.26); między Lwowem i Radziwiłłowem przez Krasne nr. 231 (odjazd ze Lwowa 19.35) i nr. 232 (przyjazd do Lwowa 9.10); między Przemyślem i Nowym Zagórzem przez Chyrów nr. 2017-1316 (odjazd z Przemyśla 11.53) i nr. 1315-2020 (odjazd z Nowego Zagórza 13.10); między Przemyślem i Chyrowem nr. 2011 (odjazd z Przemyśla 1.32) i nr. 2024 (odjazd z Chyrowa 22.20); między Chyrowem i Drohobyczem nr. 1317 (odjazd z Chyrowa 21.45) i nr. 1318 (odjazd z Drohobycza 19.25); między Lwowem i Borysławiem przez Stryj—Drohobycz nr. 1717-1322-1811 (odjazd ze Lwowa 23.25) oraz między Drohobyczem i Stryjem nr. 1319 (odjazd z Drohobycza 7.18) wreszcie między Stryjem i Lwowem nr. 1716 (przyjazd do Lwowa 15.35).

— **Trzęsienie ziemi.** Aparaty stacji sejsmograficznej w Politechnice lwowskiej zanotowały 14 b. m. popołudniu od g. 5½ do 7½ silne trzęsienie ziemi w odległości około 9800 kilometrów. Ruchy poziome terenu we Lwowie dochodziły do 3 milimetrów.

— **Zbiórka na Ochronkę im. Piłsudskiego.** Wszystkie Szan. Panie, które się podjęły wzięcia udziału w zbiórce poniedziałkowej na rzecz Ochronki im. J. Piłsudskiego, upraszamy uprzejmie o łaskawe zgłoszenie się po legitymacje i puszki w czwarek, dnia 17 bm. pomiędzy 5—7 wieczorem (pl. Akademicki 1 I. p.) Komitet przyjaciół Ochronki im. J. Piłsudskiego.

— **Dalsze inwestycje na bruki.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu, uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o wykonanie nowych bruków w ul. Długosza i ul. Mochnackiego kosztem 68 miljardów.

— **Do wszystkich ofiarnych.** Dla 98-letniej Babuni i jej równie wiekowych towarzyszek, przebywających w Schronisku Pań Tow. św. Wincentego a Paulo (ul. Teatyska 19) o łaskawe datki na Święcone prosi wszystkich ofiarnych — Zarząd. Datki składać można w Administracji naszego pisma dla „Schroniska staruszek".

— **Usuwanie portali sklepowych w Rynku.** Województwo lwowskie za pośrednictwem Magistratu powołując się na dekret o opiece nad zabytkami kultury i sztuki, wezwało wszystkich kupców w Rynku, aby w terminie do końca czerwca br. usunięto portale sklepowe. Portale te przeważnie stare i wadliwe nie tylko szpecą plac pryncypalny, jakim jest Rynek, ale zasłaniają zabytkową fasadę i dawne otwory okienne, oraz uniemożliwiają badanie odwiecznych murów portalami zasłoniętych, pod względem ich bezpieczeństwa. Jest to bardzo słuszne zarządzenie, jednak wywołało ono wśród interesowanych protest, ze względu na obecen stosunki finansowe. Kupiectwo, jak zresztą wszystkie inne przedsiębiorstwa, obłożone jest obecnie poważnemi opłatami podatkowemi, daniną majątkową i t. d. Robocizna jest dziś bardzo droga, konjunktura na rynku handlowym marna. W dzisiejszych czasach pokrycie kosztów projektu nowej wystawy sklepowej z uwzględnieniem pierwotnych otworów okien i drzwi domu, oraz całej architektury zabytkowej fasady, jak tego wymaga nakaz władz, dalej przedłożenie tego projektu konserwatorowi zabytków kultury i sztuki do zaopinjowania, potem podanie do Magistratu o uzyskanie konsensu, wreszcie wykonanie całej roboty, pochłonie mi jardowe wprost sumy. Wydatek taki oczywiście odbije się na konsumentach, którzy uginają się już pod ciężarem wzrastającej drożyzny. Te właśnie względy powinny skłonić Województwo, aby chwalebne dla kultury miasta swe zarządzenie odroczyło do lepszych czasów. Bardziej piekącą sprawą dla wewnętrznego wyglądu miasta jest naprawa bruków i chodników, czystość miasta i wygląd publicznych plantacji i w tym kierunku czynniki powołane powinne wytężyć energję i zdobyć środki.

— **Po wprowadzeniu złotego opłata pocztowa** wynosić ma za list zwykły 15 gr., za kartkę 10 gr. a za druki 5 gr.

— **Ruch budowlany we Lwowie.** Po długim zastoju zapowiada się w letnim sezonie pewne ożywienie w ruchu budowlanym. Magistrat wydał na wczorajszem posiedzeniu następujące konsensy budowlane: na budowę II-piętrowego domu przy ul. Janowskiej, I-piętrowego domu przy ul. Taronwskiego, I-piętrowego domu przy ul. Janowskiej, II-piętrowego domu przy ul. Wolność, nadbudowę III. piętra przy ul. św. Anny, parterowego domu przy ul. bocznej Kulparkowskiej, parterowego domu przy ul. bocznej Wuleckiej, parterowego domu przy ul. bocznej Pijarów.

— **Grzywny magistrackie.** Za zatajenie płonicy u dzieci, ukarał Magistrat wczoraj p. N. grzywną 5 zł. p. — Ukarano też 67 właścicieli i dozorców domów grzywnami od 1 do 10 zł. p.

— **Wyrok w rozprawie o morderstwo.** Wczoraj wieczorem o godz. wpół do 10 zakończyła się dwudniowa rozprawa przeciw pięciu parobczakom o zbrodnię morderstwa, dokonanego w grudniu ub. roku na osobie dozorcy lasowego Marcina Ardelego w Lelechówce, za Janowem. Obrońcy dr. Macieliński, dr. Akser, dr. Żywicki, dr. Wołoszyn i dr. Kuryś wykazywali w swych przemówieniach, wbrew twierdzeniu prok. dr. Paklikowskiego, że nie zachodzi w tym wypadku zbrodnia morderstwa. Sędziowie przysięgli po półtoragodzinnej naradzie, przez usta swego zwierzchnika p. Traczewskiego, wypowiedzieli werdykt, za przeważającą większością głosów pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, natomiast co do trzech 12 głosami, co do dwóch oskarżonych 8 głosami potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa wśród bijatyki. Przewodniczący, r. Dukiet, po naradzie trybunału, ogłosił wyrok skazujący Stefana Hoiczka na 3 lata, Jana Ptoszeja i Dmytra Paranczaka o 2½ roku, Michała Sadurę na 1½ roku, Tomasza Hoiczka na 1 rok ciężkiego więzienia.

— **Trup noworodka na cmentarzu.** Na cmentarzu Janowskim znaleziono wczoraj zwłoki noworodka, porzucone pomiędzy grobami. — Jak stwierdzono, dziecko przyszło na świat żywe. — Poszukiwania za matką wszczął II. komisarjat.

— **Mord rabunkowy przy ul. Panieńskiej.** W domu przy ul. Panieńskiej l. 16 od wielu lat prowadziła sklep korzenny Róża Lempert, lat około 40 licząca, zam. samotnie w pokoiku przylegającym do sklepiku. Wczoraj rano zawiadomiono policję, że zastano ją nieżywą a sklep splądrowany. Na miejsce udali się natychmiast celem przeprowadzenia śledztwa komendant pol. Lukomski oraz nadkom. Kozakiewicz, kierownik Ekspozytury pol. śledczej. Po przeprowadzonych dochodzeniach okazało się, że została ona zamordowaną przez uduszenie, na co wskazują ślady palców na szyji denatki a mord miał miejsce między godz. 6.30 a 7 rano. Na tę ostatnią okoliczność wskazuje fakt, iż Lempertowa już od godz. 6 rano, jak każdego dnia, mając sklep zamknięty od frontu, sprzedawała towary zakupującym wpuszczając ich do sklepu przez swój pokój, wejściem od podwórza. Morderca wszedł również tędy a po dokonaniu mordu otworzywszy sobie drzwi frontowe wyszedł wprost na ulicę. Dotychczasowe poszukiwania za zbrodniarzem pozostały bez skutku. Zwłoki denatki po oględzinach sądowolekarskich odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Kradzież w urzędzie podatkowym.** Mikołaj Walko, zam. na Kleparowie, doniósł wczoraj policji, że uiszczając należytość przy kasie w Urzędzie podatkowym, skradł mu ktoś z kieszeni palta pakiet, zawierający 1 miljard marek. Często powtarzające się mimo rozlepionych kartek ostrzegających przed złodziejami, kradzieże w Urzędzie podatkowym świadczą jedynie o karygodnej lekkomyślności interesentów.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł onegdaj w 60 r. życia Wiktor Grąbczewski, były artysta opery warszawskiej. — Zmarły śpiewak, uczeń Reszkego, przez szereg lat pracował na scenie warszawskiej, gdzie śpiewał z powodzeniem partje barytonowe. Ostatnio wystąpił w jednej z swoich ról najlepszych, w „Carmenie", już jako jubilat, obchodzący 35-lecie pracy scenicznej, pracy owocnej, która dała artyście obfity plon uznania; wyrazem tego uznania była właśnie uroczystość jubileuszowa.

Za dyrekcji śp. Tadeusza Pawlikowskiego zmarły był przez parę lat reżyserem opery lwowskiej.

15 b. m. rano zmarł w Warszawie jeden z najstarszych architektów polskich, wychowanek Szkoły Główwnej i prezes Synodu Ewangielickiego, Kazimierz Loewe.

— **Znowu pojedynek.** Onegdaj odbył się w Warszawie pojedynek między posłem endeckim Wierczakiem a dziennikarzem Bazylewskim, wiceprezesem syndykatu dziennikarzy. Z pojedynku zapaśnicy wyszli bez szwanku.

— **Przeciw nowej ustawie o ochronie lokatorów.** Wiec lokatorów odbył się w tej sprawie w niedzielę w Warszawie. Wzięło w nim udział przeszło 10.000 osób. Obrady trwały parę godzin. Po wielu przemówieniach przyjęto jednomyślnie rezolucję, żądającą sprawiedliwych norm komornego, przeciwstawiającą się energicznie obecnie uchwalonej ustawie o „ochronie lokatorów", jako krzywdzącej ogół lokatorski, a dalej żądając ponownego opracowania ustawy przez radę ministrów, przy współudziale przedstawicieli lokatorów. W razie nieuzyskania tych postulatów, lokatorzy całej Rzeczypospolitej staną energicznie w obronie swych praw posiadania dachu nad głową.

W poniedziałek 14 bm. udała się delegacja związ lokatorów i sublokatorów do marszałka sejmu, wręczając mu powyższą rezolucję.

— **Defraudacja w warszawskiej kasie chorych** o której wczoraj donosiliśmy, popełnili urzędnicy tej kasy Rymsza Rymaszewski i Rończa Uzdowski. Przyznali się do winy. Fałszowali czeki na wypłacane zapomogi członkom kasy. Suma zdefraudowana wynosi znacznie więcej, aniżeli podali aresztowani, którzy przyznali, że skradli 16 miljardów.

Z całego świata.

— **Burze i śnieżyce we Włoszech.** W północnych Włoszech od kilku dni pada śnieg i deszcz. Na morzach liguryskiem i tyreńskiem panują wielkie burze. W via Reggio fale, które wystąpiły na wybrzeże wyrządziły duże spustoszenie. W porcie genueńskim orkan wrzucił do morza kilku robotników, których z trudem zdołano uratować.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z muzyki kościelnej.** W Wielki Piątek o g. 6 wiecz. odśpiewa w kościele św. Elżbiety chór „Echa" pod batutą dra Schmidta utwory Galla, Bortniańskiego, Surzyńskiego i Palestriniego.

— **Kasy teatralne** otwarte będą w czwartek, piątek i w sobotę tylko od godz. 9 do 1 w południe. W pierwszy dzień świąt od 9 do 12, w drugi dzień od 9 do 11.30. Wieczorem jak zwykle. Zwraca się uwagę publiczności w jej własnym interesie, że należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, gdyż w okresie świątecznym wszystkie nasze teatry są zwykle wysprzedane.

— **W sprawie podatkowej.** W środę 16 b. m. odbędzie się w sali Izby rękodzielniczej zebranie w sprawie podatkowej, na które zaproszeni zostali wszyscy posłowie.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Dziś 16 b. m. (wyjątkowo) o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się tygodniowe zebranie na którym p. prof. Dr. Maksymiljan Matakiewicz wygłosi referat: Zawalenie się przegrody doliny Gleno we Włoszech. Północnych odnośnie do innych katastrof wodnych", a następnie p. inż. Józef Pruchnik wygłosi referat p. t.: „Ośmiogodzinny dzień pracy ze stanowiska naukowego". Goście mile widziani.

Wyjaśnienie. Otrzymaliśmy pismo następujące: Odnośnie do notatki, zamieszczonej w „Kurjerze Lwowskim" nr. 85. pod tytułem „aresztowanie operatorki", prosimy o stwierdzenie, że córka nasza Janina Nowakówna uczenica VI. kl. gimnazjalnej tego samego imienia i nazwiska, co operowana przez aresztowaną akuszerkę, z tą sprawą nie ma nic wspólnego. Chodzi tu o to, że ofiara tej akuszerki tak samo się nazywa a córka nasza niewinnie ucierpieć może na opinji. Z poważaniem: Rodzice Ludw. Nowakowie, Lwów, ul. Leona Sapiehy 15. 6060

Moniuszki „Halka" w Nowym Jorku.

Mamy przed sobą oryginalny afisz teatralny, zapowiadający pierwsze przedstawienie „Halki" w Nowym Yorku na dzień 8 marca 1924. Mianowicie „Teatr Polski" w N. Yorku pod dyrekcją W. Ochrymowicza ze Lwowa (ojciec jego jest funkcjonarjuszem przy lwowskim Teatrze Wielkim), wystawił w wielkim teatrze nowojorskim, w „Manhattan Opera House" po raz pierwszy to dzieło sceniczne z nast. obsadą: Halka — Leonja Ogrodzka; Zofja — Marja Marjewska; Jontek — Leon Cortilli; Janusz — Władysław Ochrymowicz; Wieśniak — Władysław Fryczyński; Dudarz — Bolesław Dzwonkiewicz; Stolnik — Adam Didur; Dziemba — Leon Cieciuch. Chóry zjednoczone towarzystw „Halina" i „Harmonia" z Jersey City N. J. Reżyser p. Adam Didur, kapelmistrz p. Antoni Nowacki.

Z informacji prywatnych dowiadujemy się, iż przedstawienia tej opery cieszyły się wielkiem powodzeniem, krytyka miejscowa korzystnie się wyraża o całości, podnosząc zasługi wykonawców i dyrekcji teatru. Po przedstawieniu delegacja Kolonii polskiej wręczyła dyr. Ochrymowiczowi cenny upominek w formie dużej srebrnej tarczy, mianując go zarazem członkiem honorowym.

Grd.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych.

W dniu 15-go kwietnia 1924 roku odbyło się pod przewodnictwem Senatora p. Zugmunta Lewakowskiego, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, w lokalu przy ulicy Pańskiej l. 25.

Przedmiotem obrad było: kupno od koncernu „Premier" kopalń ropy naftowej i terenów naftowych w Rypnem Perechińsku, Kosmaczu i Słobodzie Rungurskiej, obejmujących łączny obszar około 7.000 morgów, rafinerji nafty w Peczeniżynie, oraz objektów leżących na wschód od rzeki Stryj.

Po wyczerpującem przedstawieniu przez Prezesa Lewakowskiego wszystkich korzyści gospodarczych połączonych z kupnem tych kopalń Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło nabycie powyższych objektów.

W ten sposób Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych rozszerza znacznie zakres swej działalności w przemyśle naftowym, przy równoczesnem zwiększeniu polskiego stanu posiadania przez wykupno z rąk obcych terenów o obszernych złożach ropnych i kopalń o miesięcznej produkcji zwyż 100 wagonów ropy, oraz rafinerji, której sprawność przeróbki przekracza 200 cystern miesięcznie.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 15. kwietnia.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na giełdzie było wczoraj baissa. W akcjach niekotowanych dużo było towaru. Popyt tylko na kilka gatunków akcji, w których robiono większe obroty. Akcje przeważnie bez transakcji, mimo obfitej podaży, a to z powodu zupełnego braku zapotrzebowania. Zainteresowanie nie wielkie. Realizacja na targu akcji kotowanych spowodowała znaczną zniżkę akcji przemysłów. Duże zaofiarowanie, przy średniej ilości transakcji.

Lekka poprawa kursów na giełdzie warszawskiej nie wpłynęła na ukształtowanie się kursów. Naogół brak większego zapotrzebowania. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 1850, 1825, 1830, 1840. Pokred 250. Bank Przemysłowy 1325, 1290, 1285, 1275. 1290, 1300, 1260, 1270. Z. B. K. 475, 460, 450, 550, (460, 425, 475). Browary 19750, 20000. Chodorów 15500, 15250, 15650, 15700, 15600, 15750. Cegielski 1850, 1900, 1825. Gafota 1000. Tohan 1250. Ćmielów 2150, 2175 (2000). Lokomotywy 1400, 1375. Niemojowski 1900, 1850. Nitrat 750. Oikos 11700, 11750, 18000. Parowozy 1025, 1050, 1100. Pezet 800, 780, 825, 850. Nafta 1450, 1500. P. T. B. 375, 360. Rakszawa 8650, 8500, 8750, 8700. Siersza el. 1000. Siersza g. 15500, 15250, 15000, 15100. Tespy 17000, 18900, 17200. Zieleniewski 31500, 30750, 31000.

Niekotowane: Arma bez przedpł. 3000. Bank Ziemian (500) 190, (1000) 180, (100) 190. Brugger 2700, 2600. 2500, 2350. Columbia 350. Czempińska Huta 700. Elektrownia nad Sanem 650, 600. Gazy 74000, 73500, 73000, 72000, 72500, 72250, 72000. Gazy zachod. 16000, 16250, 16500, 16250, 16500. Gazolina 3900, 3925, 3950, 4000, 4050. Gazociągi 650, 625. Hydropol 275. Jaworzno 75000, 74500, 74000, drobne 84600, 84500, 85000, 86000. Len 4000 z przedpł. 4400. Lesienice 7000, 6750, 6700. Olkusz 1150. Rolindustria 1450. Schön 300000, 305000, 303000, 302000. Węglówki 90.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24000000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 24000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 22500000.*) (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Elektryczność 5900. Chodorów 16250. Cukier 13¼. Firlej 3450. Łazy 490. Nafta 1550. Lenartowicz 650. Ostrowieckie 33000. Parowozy 1200. Pocisk 3700. Żyrardów 135000. Ćmielów 3200. Spirytus II. 6700. Tendencja słaba. (AW.)

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Bank Ziemski Kred. 525. Bank Przemysłowy 1300. Bk. Spółek Zarob. 19750. Tohan 1200. Impex 100. Ćmielów 2400. Zieleniewski 32250. Cegielski 1750. Parowozy 1150. Trzebinia żelazo 2000. Górka 55000. Siersza górnicza 14500. Siersza elektr. 1000. Tepege 7400. Nafta 1425. Pokucie 1175. Krakus 2600. Chodorów 14250. Strug 5500. Piasecki 2850. Jaworzno 90000. Gazy wschodnie 75000. Gazy zachodnie 15000. Lokomotywy 1250. Len 4200. Azot 1325. Węglówki 65. Żegluga 450. Tendencja zniżkowa. (AW.)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dla walut i dewiz zagranicznych tendencja mocna; dolar 9.250; dla akcji nastrój zniżkowy. 15. IV. Tel. wł. (G).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 89.	Warszawa 15 kwietnia	Zurych 15 kwietnia	Gdańsk 15 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	06172-06203
1 funt ang.	40425000	24 00	25
100 frs franc.	57020000	34 85	
100 fr. szwaj.	163200000	100·00	
100 frc. belg.	49000000	30 00	
100 K czesk.	26975000	16·90	
100 K węg.	— —	0·0075	
100 K austr.	13100	0·0080	
100 M niem.	00000	0130	
1 Dolar am.	9300000	5·69	
100 Lir wł	41300000	25 31	
100 Lei rum.	00000	3 00	
100 guld. hol.	346000000	2·12	
100 K norw.	—·—	78 30	
100 K duńsk.	— —	94·20	
100 K szw.	—	150·75	
Frank złoty	1800000		
Bony złote	1400000		
Miljonówka	965000		
	(AW)	(AW)	(AW)

Książki nadesłane.

Helena Filochowska. Historja jednej nocy. Stron 202. „Książki ciekawe". Bibljoteka dzieł wyborowych. Warszawa, Sienkiewicza 12.

Dr. Michał Ringel senator Rep. Polskiej. **Antysemityzm w Polsce.** Warszawa 1924. Skład główny: Wende i S ka.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Czcigodnemu księdzu Bosakowi proboszczowi parafji Marjampol, za udzielenie ostatniej posługi i odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek, zupełnie bezinteresownie or z przewielebnej siostrze przełożonej tak samo wszystkim siostrom przy klasztorze w Marjampolu za wydawanie lekarstw z apteki klasztornej bezpłatnie i za prawdziwe chrześcijańskie współczucie jakie okazywały podczas choroby mej żonie Emilji Działowskiej, składają serdeczne „Bóg zapłać"

6062 **Mąż i synowie.**

Sport.

WYNIKI NIEDZIELNE Z ZAGRANICY.

Wiedeń. Hakoah—Rapid 3:0 (3:0).
Amatorzy—Sportklub 2:0 (1:0).
Admira—Slovan 1:0 (0:0).
Ostmark—Wacker 1:0.

Budapeszt. M. T. K.—UTSE 3:2 (1:1). Kispesti—3 obwód 0:0. Vasas—33 er 0:0. F. T. C.—Torekves 3:1 (0.0). Zuglo—U. T. S. E. 1:0.

M. T. K. mistrzem Węgier. Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo M. T. K. zdobył mistrzostwo Węgier. Drugie miejsce uzyskał F. T. C., trzecie U. T. C., czwarte B. T. C. — 33 er" i U. T. S. E. spadł do drugiej klasy.

Belgrad 13. kwietnia.

Belgradzki klub sportowy — Oxford (Londyn) 2:2 (1:1). (Pogoń lwowska nabiła Bel. klub sport. 5:2).

Turniej olimpijski w Pradze czeskiej. W sobotę i niedzielę odbył się powyższy turniej, pomiędzy najsilniejszemi drużynami Pragi. Turniej ten przyniósł rozczarowanie mistrzowi Czech Sparcie. Na czoło wysunęła się drugoklasowa (!) drużyna Victoria Žižkow bijąc D. F. C. 2:1. Odwieczni rywale Sparta i Slavia uzyskali tradycyjny wynik 1:1 (1:0). W drugim dniu turnieju niemałą senzację wywołała klęska A. C. Sparty od Victori Žižkow 2:4 (2:1). Zaznaczyć należy iż Vict ria Žižkow zwycięstwo odniosła zasłużenie. Slavia znów uległa D. F. C. 3:1 (3:1). **J.**

Dziś zawody teamów olimpijskich. Początek 2.30 popoł. na boisku Czarnych.

Wielki świąteczny turniej piłki nożnej we Lwowie, odbędzie się w niedzielę i poniedziałek na boisku Pogoni. W niedzielę o godz. 3-ciej popoł. gra Slovak wiedeński z **Hasmonea,** o 4.30 **B. T. C. (Budapeszt) z Pogonią.** — W poniedziałek o 3-ciej popoł. **B. T. C. z Hasmonea,** a **4.30 Slovan z Pogonią.** (j.)

Ogłoszenia.

Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów

poleca na święta

- PIWO FLASZKOWE: -

jasne piwo eksportowe i porter Imperial. 6034

Do nabycia **tylko** w restauracjach, pokojach do śniadań i lokalach uprawnionych do sprzedawania piwa flaszkowego.

ul. Żółkiewska 5 uwaga na Nr. domu

Podarunek na święta!

Kto chce tanio i dobre obuwie męskie, damskie i dziecinne (Marki „Goodyar Welt") niech zaraz spieszy do magazynu obuwia firmy

EIF i KERZER ul. Żółkiewska 5. uwaga na Nr. domu.

Każdy u nas kupujący buciki dostaje dodatkowo **3 własne fotografie kart.** w pierwszorzędnem wykonaniu. 719

Dla P. T. Urzędników i Urzędniczek Państw. dogodne spłaty.

Przekonaj się!!

ul. Żółkiewska 5 uwaga na Nr. domu

7 dniowa wyprzedaż **KAPELUSZY**

Kazimierz Socki i Ska

dawniej Bielczyk

Lwów, ul. Halicka 15. 6055

PANOWIE! Najstaranniej i najtaniej wykonuje przeróbki męskich **KAPELUSZY tylko** jedyna krajowa fabryka **Rudolfa NEUWELTA przy ul. Balonowej 3.** Składnice: Pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Grodecka 72. 5942



OBUWIE reklamowo i na dogodnych warunkach poleca nowo założony skład fabryczny **T-wa „RODOHAN"** Lwów, pl. Gołuchowskich 1 (Gmach Skarbka, naprzeciw Teatru Wielkiego). Dostawa dla Spółdzielni, Kółek roln. i kupców. Większe partje wprost z fabryki. Dl Prowincji eksp. pocztowa.

Żądajcie cenników!

Telefony Nr. 13-20 i 15-40. 6056

Kupno i sprzedaż.

Pianino pierwszorzędnej marki, krzyżowe, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniały — sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny, gankiem, ostatnie drzwi. 5997

Fortepian, krótki dobry sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny, Skleniarski. 6000

Fortepiany, pianina, Kaim i Syn, Kopernika 16. — Telefon 2045. 5912

Na święta! Wódki, likiery i wina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych poleca **K. Maksymowicz** handel delikatesów ul. Sokoła 1. 6039

Dom 3 pokoi wolne. stajnia, pół morga ogrodu, przy tramwaju sprzedam. Wiadomość Asnyka 4. sklep kafli od 4-6. 6058

Sypialnię machoniową wykwintną sprzeda stolarnia Zamarstynowska 41. 6063

Parcela około 400 sążni przy ul. Listopada do sprzedania pod Dolar do administr. 6061

Różne

Inż. Strohal, Lwów, Ochronek 6. Wykonuje plany budynków, kosztorysy, kolej. wązkotor.- i przemysłowe, techn. porady i budowle 6028

Biedna wdowa bez środków do życia, po operacji i prawie ciemna, nie mogąc zarobić cośkolwiek prosi o łaskawe datki do administracji „Kurjera Lw." dla „Biednej wdowy". 6043

Inserujcie się tylko w „KURJERZE : : : : LWOWSKIM"

Miejski Zakład pogrzebowy Lwów sprzeda kilka karawanów.

POLSKIE BIURO PARCELACYJNE

Lwów, ul. Bourlarda 2.

przeprowadza komisowo **PARCELACJĘ** majątków ziemskich załatwia wszelkie formalności w urzędach ziemskich, ułatwia UZYSKANIE KREDYTÓW PARCELACYJNYCH, pośredniczy w transakcjach ziemią. 6005

Już potaniały Otomany, Kanapki do składania

Materace włosienne i sprężynowe

Kapy, firanki, Materje mebl., Chodniki, Portjery w znanej z taniości firmie **E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21.** Uwaga na firmę i nr. domu 21. 682

CZAPKI wojskowe, urzędnicze, studenckie i cywilne przybory mundurowe w wielkim wyborze po niskich cenach — poleca 711

Jan WITTMANN, Lwów ul. Trybunalska 1.



NACZYNIA EMALJOWANE i ALUMINIOWE



poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

6041 Tel. Nr. 604.

SMACZNY TANI ŻĄDAĆ WSZĘDZIE — **UNAMEL** najlepsze — POŻYWNY OSZCZĘDNY ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

MASŁO MIODOWE

do smarowania na chlebie, łyżka stołowa „UNAMELU" odpowiada wartości spożywczej jednego jaja. Wytwórca Dr. W. A. Henatsch, Unisław (Pomorze). Przedstawiciel i składy: „RODOHAN", Rohatyn DH i S-ka.

Lwów, Ossolińskich 6. — Telef 13-20. 5971

OBUWIE *dobre i tanio*

poleca firma SCHNAPEK, THIMAN, i B-cia EICHMAN **Żółkiewska 17 i Grodecka 1.**

Na raty! kostjumy, płaszcze, modele 1924 roku, suknie wełn. crep de'chine, markizet. trykotyn., szlafroki, spodniczki, kamizelki, pończochy, rękawiczki, chusteczki, szale i t. d. 714

— — — Bielizna do wypraw ślubnych we wielkim wyborze. — — —

sprzedaje **PARYŻANKA** — — — Lwów, Pańska 22. — — —

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.